

# ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE  
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.  
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 2,40  
z odnośnieniem do domu 2,80

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15 gr., za milimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.  
Fantazyjne i tabele o 50% drożej.

## Zaproszenie innych państw do podpisania paktu Kelloga

PARYŻ (PAT) 27.VIII. Reprezentanci Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej zakomunikują dziś państwom niepodpisującym traktatu wykluczającego wojnę, warunki na których będą mogły pakt ten podpisać.  
Rasji i Afganistanowi, które nie posiadają swych przedstawicieli w Stanach Zjednoczonych warunków zakomunikuje Francja.

## Podpisanie paktu przeciwwojennego

### Przemówienie Brianda

PARYŻ (PAT) 27.VIII. Na uroczystości podpisania paktu Kelloga przemawiał Minister Przystąpienia do wojny, podkreślając wstępnie uroczysty charakter największego aktu dziełowego. Właściwie — mówił Briand — charakter uroczystości tej jest tak poważny, że najbardziej wskazane byłoby milczenie, jednakże byłoby niesprawiedliwym niepozwoić Francji na podkreślenie, że Francja przytłumuje przedstawicieli państw, które pierwsze potępiają wojnę. Francja jest szczęśliwa, że jej psychika pokojowa została zrozumiana i znalazła swój wyraz w dzisiejszej uroczystości.  
Następnie min. Briand wyraża wdzięczność dla Kelloga Chamberlaina i Stresemanna, za prace nad urzeczywistnieniem paktu i podkreśla ich niezmo-

dowane wysiłki dla pokoju, które doprowadziły do tej wielkiej daty w dziejach historii ludzkości, jaką jest data wykluczenia wojen. Pakt paryski może i powinien być traktowany jako traktat zgody.  
Briand w dalszym ciągu przemówienia podnosi wielkie zasługi i dzieło Ligi Narodów, tej potężnej instytucji, która pierwsza odczuje znaczenie paktu.  
Poraz pierwszy w uroczystym pakcie została bez zastrzeżeń potępiona wojna. Z tą chwilą gdy wojna zostaje uznana za nielegalną i spotka się z potępieniem ze strony wszystkich państw biorących udział w podpisaniu paktu. Sygnatariusze paktu przyrzeczają się do niełączenia pojęcia prestige'u państwa z pojęciem siły i wynikiem tego będzie trwały pokój.

## Od Wydawnictwa

W trakcie organizacji własnego dodatku ilustrowanego wprowadziliśmy bezpłatny dodatek ilustrowany p. t. „Gospodarz Polski”. Obecnie z dniem 1 września b. r. dodatek ten ulegnie znacznym przeobrażeniom, zawierać będzie bowiem materiał i ilustracje pochodzące z Nowogródziny. Pociąganie to za sobą znaczne zwiększenie kosztów wydawnictwa i z tego względu zmuszeni jesteśmy podnieść cenę prenumeraty o 60 gr. mies.

W ten sposób prenumerata wynosić będzie od 1 września 3 zł. mies. wraz z przesyłką pocztową. Numer pojedynczy 15 gr. zaś w niedziele 20 gr.

Prenumeratorzy, którzy już opłacili prenumeratę nie są obowiązani do żadnej dopłaty

## Tajne porozumienie francusko-angielskie

### Sensacyjny list Chamberlaina do Brianda

NOWY JORK, 27.VIII. „New York World” publikuje sensacyjny tajny list rzekomo skierowany przez Chamberlaina do Brianda, a dotyczący podstaw angielsko-francuskiego porozumienia. Treść listu Chamberlaina datowanego 23 lipca r. b. jest, zdaniem londyńskiego korespondenta „New York World”, następująca:

Na wstępie list stwierdza, że angielsko-francuskie porozumienie w sprawie rozbrojenia floty zostało obecnie osiągnięte. Odtąd wszystkie dyspozycje angielskiej i francuskiej floty powinny być wydawane przez obie admiralacie. Ententa (na morzu, lądzie i w powietrzu, ma służyć do utwierdzenia pokoju światowego. Fundamentem porozumienia jest ta sama idea, która stała się podstawą Ligi Narodów. Program współpracy na oceanie Atlantycznym i Spokojnym ułożony przez obie floty, powinien być przeprowadzony w praktyce. Obie floty mają wspólnie zadanie strzeżenia wód morskich, wybrzeży oceanicznych oraz dróg morskich z Chin, aż do morza Czarnego. Współpraca na oceanie Atlantycznym i morzu Śródziemnym przewiduje obronę interesów obustronnych. Według szczegółowego podziału, zachodnia połowa morza Śródziemnego jest pod kontrolą floty francuskiej, wschodnia natomiast pod kontrolą floty angielskiej; przyczem Gibraltar podlega specjalnie Anglii, Syria natomiast Francji. Chamberlain i Briand zgodzili się, aby rozkazy dowództwa flot obu państw były uzgodnione.

Ponadto list Chamberlaina potwierdza porozumienie obu państw w sprawie rzecz-

znawców dla lotnictwa, którzy mają współdziałać z flotami.  
Sytuacja na Bliskim i Dalekim Wschodzie wymaga, jak stwierdza list, koniecznie ścisłego i częstego kontaktu między Anglią i Francją. Gdyby na Bałtyku, Wschodzie europejskim lub na Dalekim Wschodzie zaszedł jakiegokolwiek fakt, któryby zagrażał pokojowi światowemu, wtedy rządy angielski i francuski odbędą natychmiast konferencję, na której ustanowiona będzie wspólna akcja, uprzedzająca ewentualny atak trzeciego mocarstwa.

Głównym celem angielsko-francuskiej konwencji jest podtrzymanie Ligi Narodów i jej zasad, a mianowicie zasady sądownictwa rozjemczego i arbitrażu.  
Angielsko-francuska konwencja jest w danych warunkach jedyną drogą, prowadzącą do przeszkodzenia wybuchowi wojen. Obrady, które się odbyły między obu rządami, jak również i umowy, które mogłyby być jeszcze zawarte, nie powinny być interpretowane tak, jakoby Anglia i Francja przyjmowały na siebie zobowiązania śpieszenia każdej stronie z pomocą albo współpracą w konfliktach wojennych. Szczegóły takiej współpracy każdorazowo muszą być omawiane.

Korespondent „N. York World” dodaje do tego listu, rzekomo podpisanego przez samego Chamberlaina, komentarz, w którym twierdzi, że dokument ten jest wystarczającym dowodem, o ile nie szasowanym, iż zdanie francuskiego literata niedawno wypowiedziane: „odtąd każdy żołnierz francuski jest żołnierzem angielskim, a każdy angielski marynarz jest marynarzem Francji”, odpowiada rzeczywistości.

## Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

WARSZAWA (tel. wt.) 28.VIII. W nadchodzącą środę odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem premiera Barła poświęcone sprawie bilansu handlowego, sprawom gospodarczym i budżetowi na rok 1929/30.

## Represje w królestwie S.H.S.

WIENIEŃ (PAT) 27.VIII. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Biłogrodu, iż Rada Ministrów postanowiła wystąpić przeciwko antypaństwowej działalności koalicji chłopów demokratycznej, opierając się na obowiązujących ustawach.  
Należy zaznaczyć, iż Rada Ministrów uchwałała narazie nie wydawać żadnych specjalnych zarządzeń represyjnych.

## Zaniepokojenie prasy niemieckiej

BERLIN (PAT). Cała prasa niemiecka przynosi dziś w obszernych depeszach podanych w formie sensacyjnej pogłoski o szczegółach porozumienia morskiego francusko-angielskiego, traktując je jako rewelację wiarogodną i komentując z wyraźnym niepokojem. Jako fakt utrudniający sytuację. Centrowa „Germania” oświadcza w artykule p. t. „Kryzys Lorcarna”, że Niemcy obecnie stoją w obliczu dni decydujących i że od czasu okupacji Ruhr nie było również niepomysłnych szans dla zrealizowania tytoniowych żądań niemieckich. Odrodzona ententa francusko-angielska rzucić będzie swój ciężar na Genewę i Paryż, wyraża się ona już, zdaniem „Germanii”, w wspólnych wystąpieniach francusko-angielskich w Sofii i Biłogrodzie. Wystąpienia te zaznaczyły powstanie nowego czynnika na Bałkanach na miejsce „Pax Italiana”. Anglia zaczęła przychylić się do stanowiska polskiego w sporze polsko-litewskim. Francja przychyliła się do stanowiska anty-sowieckiego Anglii w polityce wobec Sowieców, zamianła za co Anglia znowu dostosowała swą politykę wobec Niemiec szczególnie w kwestii Nadrenji do stanowiska francuskiego.

## Osoba

Inteligentna, znająca gospodarstwo, ogrodnictwo, mleczarstwo i gotowanie, mogąca prowadzić samodzielnie gospodarstwo, poszukuje zajęcia.  
Łaskawe oferty kierować do Administracji „Zycia Nowogródzkiego” dla „Gospodyni”. 27-5

## Rolnik-Handlowca

poszukuje posady administracji majątku, Jaskien, łachowcem, prowadząc kilkadziesiąt lat z korzyścią hodowlę racjonalną bydła, koni, owiec, trzody chlewniej, drobiu, króli i pszczoł — znam gospodarzkę leśną i rybna.  
Długie lata administrowałem dużymi dobrami. Świadectwa mam klubowe. Oferty składaj: Warszawa, 9, ul. Toruńska 17, dla Fatchowa. 250

## Zamęt na Litwie po mowie Waldemarasa

WILNO (tel. wt.) 27. VIII. Mowa Waldemarasa wygłoszona na zjeździe chłopskim, a mająca być odpowiedzią na wileńską mowę Marszałka Piłsudskiego wywołała na Litwie duże niezadowolenie.  
„Rytas” i „Lietuvos Zinios” zaznaczają, że naród litewski nie ma nic wspólnego z wywodami Waldemarasa. — Zjazd chłopski, na którym Waldemarasa przemawiał był niesmacznym wiecem demonstracyjnym.  
Waldemarasa nie miał prawa tak przemawiać, gdyż nie było to zgodne z wolą narodu. Dowodem tego zresztą był fakt, że chłopów spędzano na wieś pałkami odrывая od roboty.

## Obiecanki na jesień

### Litwa zniszczenie stan wojenny

WILNO, (tel. wt.) 27.VIII. Litewskie ustawy szereg spraw, które przysługują władzom państwowym, zostaną przeniesione na urzędników cywilnych. Ustawa ta wchodzi w życie wzmocniony stan obrony. Według tej

ustawy szereg spraw, które przysługują władzom państwowym, zostaną przeniesione na urzędników cywilnych. Ustawa ta wchodzi w życie wzmocniony stan obrony. Według tej

### Atak prasy niemieckiej na ministra Stresemanna

BERLIN (PAT.) 27.VIII. W tutejszych kołach politycznych obrzmiała sensacja wywołana artykuł wstępny „Germanji”, w którym dziennik krytykuje w niezwykły ostry sposób obecne akcje polityczne Niemiec na terenie międzynarodowym, niemające — zdaniem pisma — wytycznych konkretnych celów i pozabawiona inicjatywy.

Dziennik wyciąga wniosek, iż przyczyna wszystkich błędów i błędności polityki zagranicznej Niemiec była choroba min. Stresemanna, który w czasie choroby odsunięty był najzupełniej od wszelkiej akcji, a teraz narzuca się mu różne posunięcia, z których niemiernie nie wspólnego.

Dalsza nieobecność Stresemanna w urzędzie Spraw Zagranicznych — a tego wymaga

konieczność dłuższej kuracji — może się odbić fatalnie na polityce zagranicznej Niemiec, szczególnie w obecnym, tak trudnym okresie.

„Germanja” w końcu artykułu stawia pytanie: „czy możliwe jest pozostawienie Urzędu Spraw Zagranicznych osieroconym, wóczas — gdy obecna sytuacja Niemiec wymaga specjalnej czujności?”

Prasa nacjonalistyczna omawiając ten artykuł i komentując go, uważa że jest to atak skierowany przeciwko Stresemannowi, domagający się jego ustąpienia.

„Vossische Zeitung” ma nadzieję, że artykuł „Germanji” niewyraża poglądów kół centrowych.

### Pos. Patek u prem. Bartla

WARSZAWA 27.VIII (tel. wt.) Posel polski w Moskwie p. Patek był przyjęty przez premiera Bartla i odbył z nim dłuższą

konferencję. Konferencja dotyczyła rozwoju stosunków polsko-rosyjskich.

### Eksport do Rosji

WARSZAWA 27.VIII (tel. wt.) Jak się w Wasz korespondent z dobrze poinformowanego źródła dowiaduje, w najbliższych dniach

zostanie zakupionych przez Sokię kilkanaście wagonów wyrobów tekstylnych w fabrykach łódzkich.

### Konferencja prem. Bartla z min. Świtalskim

WARSZAWA 27.VIII (tel. wt.) Premier Bartel odbył dziś rano dłuższą konferencję z ministrem oświaty dr. Świtalskim.

Na konferencji tej były omówione ważne zagadnienia dotyczące szkolnictwa i oświaty.

### Uruchomienie pociągów chłodni

WARSZAWA, (tel. wt.) 27.VIII. W najbliższych dniach ma zapadnąć decyzja co do uruchomienia na kilku liniach kolejowych specjalnych pociągów chłodni, przeznaczonych do przewożenia mięsa, masła i jaj.

Na rynku francuskim daje się zauważyć od pewnego czasu

popyt na polskie produkty mięsne — a także w Anglii popyt na bekonny. Uruchomienie pociągów chłodni ułatwi znacznie dowóz tych artykułów na rynki zagraniczne, co wpłynie dodatnio na kształtowanie się polskiego bilansu handlowego.

**K U P O N**

na prawo korzystania z bezpłatnych porad prawnych „Życia Nowogrodzkiego”.

Wyciąć i załaczyć do listu.

### Przykłady organizacji gospodarstw w Danii

Razem koszt wyniesie 107 koron i 60 oerów ze sprzedaży uzyskiwał 140 koron. Koszt roboty niewielkie, zajętych jest przez cały dzień 4 stajnych robotników, pozatem 4 elewów (praktykantów), 2 Szwedów, 1 Estończyk, kandydat weterynarji, który wykonują wszelkie roboty, a otrzymują tylko utrzymanie. Innego inwentarza niema wcale. Budynki murowane dostosowane do kierunku gospodarstwa, z chlewami na piętrach, wentylacja od dołu grubymi pionowymi rurami i specjalna ściana (w rodzaju szafek w ścianach). Czystość wzorowa, świn nie szczerpi wcale, mało chorują. Marnuje się przeciętnie 3 proc. świn. Żywnienie: 2 razy dziennie, pasza treściwa o godz. 5 rano i 4-ej po południu w dowolnej ilości — ile mogą zjeść, a w południe zielonej lucerny. Mleka świnie nie dostają, tylko wodę.

Właściciel twierdzi, że od mleka są zaburzenia żołądkowe, co wymaga więcej ludzi od opieki, więc się nie opłaca, przy tem tłuszcz byłby gorszy. Świnie ma-

### O uregulowanie eksportu produktów rolnych

WARSZAWA 27.VIII (tel. wt.). Rada Ministrów ma w najbliższym czasie powziąć decyzję w sprawie uregulowania cel na produkty rolne. Stawki celne dotychczas będą zarówno wywozowe, jak i przywozowe i obowiązywać będą do końca września.

Po upływie tego terminu, kiedy rząd będzie posiadał szczególne dane co do wyników tegorocznych zbiorów, zostaną ustalone stawki celne na całą kampanję tegoroczną tj. do lipca 1929 roku.

Zasadą, jaka będzie przyjęta przy ustalaniu tych stawek, będzie dążność do zabezpieczenia ludności środków żywności.

### Nowe przepisy przewozowe

WARSZAWA, (PAT.) 27.VIII. Dnia 30-go sierpnia b. r. odbędzie się w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji wspólnie posiedzenie komitetu taryfowego i eksploatacji, na którym zostanie omówiony nowy projekt przepisów przewozowych.

Projekt ten, opracowany przez Ministerstwo Komunikacji był przed kilku dniami definitywnie przyjęty przez Komisję Międzypaństwową.

### Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy

Wyższy Naukowy Kurs Spółdzielczy, utworzony na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczyna się z dn. 1-ym października i trwać będzie do końca czerwca roku przyszłego.

Do zapisu na studenta zwyczajnego wymagane jest świadectwo dojrzałości. Wykłady na kursie odbywać się w ciągu jednego roku, jednakże celem ułatwienia studiów słuchaczom innych uczelni i pracownikom spółdzielni, dozwala się na rozłożenie wykładów na dwa lata, a w wypadkach wyjątkowych, nawet na trzy.

Zezwolenie na rozłożenie wykładów udziela dyrektor kursu.

Słuchaczom, którzy uzyskali pozwolenie na rozłożenie wykładów rocznych, pozostawia się dowolny wybór przedmiotów, jednakże w ciągu roku muszą wysłuchać przynajmniej połowy całkowitej ilości godzin (względnie 1/2) i, przed wpisem na rok następny, złożyć egzaminy z wyszczególnionych przedmiotów.

### Kupcy polscy obradować będą w Wilnie

WILNO (tel. wt.) 27.VIII. W dniu 3 września odbędzie się zjazd Rady Naczelnej Zrzeszenia Kupców Polskich, na który przybędą delegacje z całej Polski. Program zjazdu przewiduje następujące obrady:

1. Sprawa organizacji kupiectwa w Polsce.
2. Postulaty kupiectwa przemysłu i handlu.
3. Postulaty kupiectwa w dziedzinie ustawodawstwa.
4. Udział kupiectwa w ogólnokrajowej Wystawie w Poznaniu.

W tym samym dniu odbędzie się w Wilnie zjazd kupców i przemysłowców z 4-ech województw wileńskich, nowogrodzkiego, białostockiego i poleskiego, który będzie obradować nad prawem wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej, która będzie się mieścić w Wilnie i obejmować wspomniane 4 województwa.

W czasie zjazdu odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru, skonfiskowanego w r. 1863 przez władze rosyjskie Związku Kupców i Przemysłowców w Wilnie. Po oficjalnej części zjazdu nastąpi wycieczka do Wierki i Trok ewentualnie na jezioro Narocz.

### Ostatnią ładunkiem pozabwił się zycia bandyta Berezewicz

WILNO, (tel. wt.) 27.VIII. Wczoraj na pograniczu polsko-rosyjskim na odcinku polubowicze znany bandyta p. Berezewicz został o-

XII Gospodarstwo „Langholt i Stribe” Lorenza. 357 i pół ha ornego pola, 236 i pół ha łąk, 62 i pół ha lasu, razem 676 i pół ha obszaru. Wszystkie pola przed 60 laty drenowane i marglowane. W roku 1925 rozpoczęto znów wapnować po 7000 kg. na ha. Zboża cośkolwiek sprzedają, ale niewiele. Kierunek główny hodowlany, zarodkowy, 60 rocznych byczków, 80 półrocznych cieląt. Dzienna produkcja mleka 2.000 kg. (o 500 kg. mleka dziennie zmniejszyła choroba przyszyca). o przeciętnym procentie tłuszczu 3,72. Jedna z krów daje dziennie 36 litrów mleka. 3 buhaje do użytku nie pasą się, lecz stałe są w oborze (jeden z nich roczny kosztował 3.700 koron). Młode buhaje pasą się na pastwiskach ogrodzonych, tam do woju się im mleko odtuszczone, do 8 kg. na sztuke dziennie. Cielęta nie pasą się, lecz przybysają latem w stodołach, otrzymują od 6 do 2 kg. mleka pełnego, zależnie od wieku, po czym następuje zmiana na mleko odtuszczone do 8 kg., w tem pół kg. maślanki. Brak tłuszczu w mleku, uzupełniają

### Samobójstwo fabrykanta warszawskiego

WIEDEŃ (PAT.) 27.VIII. Dziś popołudniu popełnił samobójstwo, wyskakując z 3-go piętra hotelu „Imperial”, warszawski fabrykant Lieberman.

Lieberman runął na dach kamienicy „Imperial”, przebiegł go i zabił się na miejscu; padając złamał ramię jednemu z gości kawiarni.

### Powrót ks. Pacholca

WILNO (tel. wt.) 27.VIII. Wzrój w mocy zezwolenia władz wojewódzkich powrócił do Polski ksiądz Nikodem Pacholec, który był wysiedlony do Litwy.

### Zjazd pracowników miejskich w Wilnie

WILNO, (tel. wt.) 27.VIII. W dniu 2 września b. r. odbędzie się w Wilnie Zjazd Wszechpolski pracowników miejskich, na który przybędą delegacje z całej Polski.

### Zapiszcie się na członków Koła Przyjaciół Akademika

Wycieczka do Kopenhagi

W dniu 9 września r. b. wyrusza z Gdyni na sjs. „Gdańsk” wycieczka członków Ligi Morskiej i Rzeczej do Kopenhagi. Program wycieczki jest następujący:

8 września — uczestnicy obowiązują się dnia tego wieczorem przyjechać do Gdyni i zgłosić się na sjs. „Gdańsk” (na którym przenoćnią), celem ostatecznego załatwienia spraw formalnych. 9 września — Ojdzd do Kopenhagi w południe. 10 września — przyjazd do Kopenhagi po południu. Czas wolny. 11 września — Od rana zwiedzanie Kopenhagi z przerwami na lunch i obiad. 12 września — Od rana zwiedzanie Kopenhagi z przerwami na lunch i obiad. 13 września — w podróży. 14 września — przybycie rano do Gdyni.

Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje tylko do dnia 30 sierpnia r. b. sekretarz Nowogrodzkiego Oddziału L. M. i R. (Urząd Wojewódzki pokój Nr. 30.) i raz jeszcze przypomniemy o skrupulatnym wypełnieniu formularza i nadesłaniu dwóch fotografii.

Urząd Wojewódzki otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego starostę wołyńskiego p. Emeryka starostą baranowickim, który przejmie urzędowanie w pierwszych dniach września.

Dotychczasowy starosta baranowicki p. Kulwiec obejmuje starostwo stołpeckie.

Nominacja starosty wołyńskiego, ma niebawem nastąpić.

Współdziałanie wojska z ludnością

Wczoraj bawił się w Nowogrodzie dowódca D.O.K. III gen. Litwinowicz, który odbył konferencję z p.p. Wojewodą i Wice-wojewodą, w sprawach związanych z dostawami dla wojska, a mianowicie zakupem przez интендентурę zaprowiantowania bezpośrednio u producentów z wyłączeniem kosztownych pośredników.

Następnie omówiono również sprawę budowy piekarni mechanicznych w miejscowościach, gdzie znajdują się garnizony wojskowe. Piekarnie takie budowałyby magistraty czy też sejmiki wspólne z wojskiem, co wpłynęłoby na taniść i jakość chleba.

2-gi dywizjon K. O. P. w przejeździe przez Nowogrodę

2-gi dywizjon K. O. P. pod dowództwem mjr. Matuszewicza przejeżdżał w dniu wczorajszym przez Nowogrodę i był inspekcjonowany przez dowódcę 2 brygady K. O. P. p. pułk. Juszczackiego.

Komitet w Tygodnia Lotniczego

Dziś o godz. 18-iej w Urzędzie Starostwa (gabinet p. Starosty) odbędzie się posiedzenie Komisji Zabawowej w Tygodnia Lotniczego.

Wyjazd uczestników raidu

Wczoraj opuścili Nowogrodę uczestnicy raidu samochodowego, wywożąc z sobą wspomnie-

### Co słychać nowego?

**28** Wtorek

Dziś: Augustyna

Jutro: Sećcie głowy św. Jana Chrzeciela

Wschód słońca: 4.18

Zachód: 6.22

Długość dnia 14 godzin 4 min.

**Ceny chleba i mięsa**

Chleb rżawy 40 gr. za kg.

Chleb szatowany 50 gr. kg.

Chleb ptylowy 65/64 gr. kg.

Mięso wołowe 1.80 gr. za kg.

Mięso woł. koszerne 2.25 gr. za kg.

### DZISIEJSZA POGODA

Komunikat Państwowego Instytutu Meteorologicznego

Zachmurzenie zmienne, z przemiłającymi deszczami zwłaszcza na Wileńszczyźnie, słabe wiatry południowe i południowo-zachodnie, ciepło.

### Przyjeżdża u P. Wojewody

W dniu 27-b. m. pan Wojewoda przyjął: pana generała Litwinowicza, dowódcę Okr. Korp. Nr. III p. prokuratora Wł. Chodackiego, p. m. r. Władysława Matuszewicza, d-cę 2 Dyonu Kaw. K. O. P., p. starostę baranow. B. Kulwiecia, p. starostę słonimskiego Wł. Henszla, p. starostę Wołyńskiego J. Emeryka; wreszcie p. Aleksandra Własowa prezesa Pow. Szk. Biał., oraz p. Wiczesława Arenia, nauczyciela Gimn. Biał. w Klecku.

### Nominacja starosty baranowickiego

Urząd Wojewódzki otrzymał z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dekret nominacyjny, mianujący dotychczasowego starostę wołyńskiego p. Emeryka starostą baranowickim, który przejmie urzędowanie w pierwszych dniach września.

Dotychczasowy starosta baranowicki p. Kulwiec obejmuje starostwo stołpeckie.

Nominacja starosty wołyńskiego, ma niebawem nastąpić.

### Współdziałanie wojska z ludnością

Wczoraj bawił się w Nowogrodzie dowódca D.O.K. III gen. Litwinowicz, który odbył konferencję z p.p. Wojewodą i Wice-wojewodą, w sprawach związanych z dostawami dla wojska, a mianowicie zakupem przez интендентурę zaprowiantowania bezpośrednio u producentów z wyłączeniem kosztownych pośredników.

2-gi dywizjon K. O. P. w przejeździe przez Nowogrodę

2-gi dywizjon K. O. P. pod dowództwem mjr. Matuszewicza przejeżdżał w dniu wczorajszym przez Nowogrodę i był inspekcjonowany przez dowódcę 2 brygady K. O. P. p. pułk. Juszczackiego.

### Komitet w Tygodnia Lotniczego

Dziś o godz. 18-iej w Urzędzie Starostwa (gabinet p. Starosty) odbędzie się posiedzenie Komisji Zabawowej w Tygodnia Lotniczego.

### Wyjazd uczestników raidu

Wczoraj opuścili Nowogrodę uczestnicy raidu samochodowego, wywożąc z sobą wspomnie-

### Po Raidzie Samochodowym

W niedzielę donosiły sygnał 16 samochodów obwiesić zakończenie I-go Nowogrodzkiego Okręжного Raidu Samochodowego, który w okresie trzech dni przebiegł trasę 810 kilometrów, po drogach naszego województwa w 80 proc. gruntowych. Te 810 kilometrów, które przebyły wszystkie maszyny bez wypadków i uszkodzeń, poczyniły od lekkiego „Ford” a skończyły na 2600 kilogramowym „Locomobile”, wystawiając najlepsze świadectwa starostom powiatowym i inżynierom, którzy w tak krótkim czasie wspólnymi wysiłkami potrafili doprowadzić drogi do należytego stanu, zaco p. Wojewoda złożył im w swym przemówieniu podziękowanie.

Raid Nowogrodzki jest może jednym z pierwszych, w którym wszystkie maszyny przyszyły bez poważniejszych uszkodzeń i wypadków, do czego przyczyniła się również dobra organizacja raidu. We wszystkich ośrodkach i miastach, przez które prowadziła trasa, policja wspólnie z organizacjami społecznymi utrzymali wzorowy porządek.

Thmy ludności wylegały na spotkanie zawodników, obspując maszyny kwiatami, witały muzyką, lub okrzykami zachęty. Czem bliżej do mety za interesowaniem bardziej rosło. Miasta, w których były dłuższe postoje, prześlizgiły się by godnie przyjąć zawodników, jak np. Wołożyn, Słonim, Baranowicz i Nieśwież.

Uczestnicy raidu wykazali wiele hartu i wytrzymałości, a szczególnie płec piękna, dając przykład panom z których kilku w obawie trudów wycofali się z raidu. Ale co dużo mówić o wytrzymałości pań, gdy po trzechniowej bądź co-bądź męczącej przejaździe, bez wyczerpania potrafiły do białego ranka tańczyć.

Zawodnicy — panowie, którzy oosobicie prowadzili swoje maszyny, a między nimi i p. Wojewoda, mogą się poszczycić nieładą sukcesem fizycznym i opanowaniem nerwów, co w obecnym pokoleniu jest rzadkością. Podziwiać należy kierowników — soferów, którzy po całodziennym męczącej jeździe z troskliwością oglądali swe maszyny usuwając defekty motorów, i którzy w czasie jazdy godnie byli wszystkim poświęcić, aby wykazać sprawność swoich maszyn.

Ci, którym los szczęścia odmówił nagród, mają niepełną nadzieję, iż po doświadczeniu tegorocznym, w następnym raidzie muszą je zdobyć.

W następnych kolejnych numerach drukować będziemy „Wrażenia z Raidu”, w których podawane będą czasy, punkty karne, kolejność przybywania i t. p. poszczególnych zawodników na poszczególnych etapach.

### Psy muszą pozostać na uwięzi

Na skutek naszej wczorajszej notatki Starostwo wydało surowe zarządzenie, nakazujące trzymania psów na uwięzi.

Psy wędrujące się po ulicach będą bez względu na porę dnia łapanie przez miejskiego raka-rza, a właściciel psa będzie pociągnięty do odpowiedzialności.

To słuszne zarządzenie spotkać się musi z uznaniem społeczeństwa.

Zaznaczyć przytem należy, że pewna część inteligencji zamiast świecić przykładem w ścisłym przestrzeganiu przepisów, usiłuje lekceważyć te słuszne zarządzenia, wydane w trosce o zdrowie i życie ludności.

Nie ulega wątpliwości, że wypadki lekceważenia tych zarządzeń nie powtarzają się, jakkolwiek ściśle ich wykonanie może nawet być dla kogoś uciążliwe.

### RADIO-PROGRAM

WARSZAWA fala 1.111.

Wtorek, 28 sierpnia	Środa, 27 sierpnia
13.00—13.10. Sygnał czasu.	13.00—13.10. Sygnał czasu.
15.00—15.20. Komunikaty.	15.00—15.20. Komunikaty.
17.00—17.25. „La politique étrangere de la Pologne au mois de Juillet” — 17.25—17.50. Transmisja odczytu z Katowic	16.30—16.45. Komunikat harscerski.
18.00—19.00. Koncert kameralny.	17.00—17.25. Program dla młodzieży — transmisja z Krakowa.
19.00—19.20. Rozmaitości.	17.25—17.50. „Skrytka pocztowa”.
19.30—19.55. Odczyt p. t. „Skąd się bierze woda i jak się oczyszcza”.	18.00—19.00. Muzyka skandynawska w wyk. ork. P. R.
19.55—20.05. Komunikat rolniczy.	19.00—19.20. Rozmaitości.
20.15. Koncert popularny, org. przez orkiestrę Filharmonji Warszawskiej wespół z Polskim Radjo.	19.30—19.55. Odczyt p. t. „Ze Śląska”
22.00—22.05. Sygnał czasu.	19.55—20.05. Komunikat rolniczy.
22.20—22.30. Komunikaty.	20.05—20.30. Nadprogram, komuni- katy.
22.30—23.30. Muzyka taneczna.	20.30. Koncert solistów.
	22.00—22.05. Sygnał czasu.
	22.20—22.30. Komunikaty.

### Zapiszcie się na członków Ligi Morskiej i Rzeczej

spia przyjemnie i pożytecznie spędzonych chwil.

Między innymi wyjechali p. p. pułk. Juszczacki, starostowie Henszel, Emeryk i Kulwiec, p. Tukuelo.

### Ceny chleba w Słonimie i Stołpcach

W Słonimie cena chleba żytniowego razowego została obniżona do 40 groszy za 1 kg.; ptylowego 65 proc. do 55 groszy za 1 kg.

W Stołpcach cenę chleba żytniowego razowego obniżono do 41 groszy za 1 kg.; ptylowego do 64 gr. za 1 kg.

Wobec powyższych, ceny chleba w Nowogrodzie będą musiały również ulec obniżeniu.

### Za wschodnią granicą

Jadąc w pociągu pociesnym przyprawdowo znalazłem się w przedziale z pewnym technikiem Czechem, powracającym do swej ojczyzny po 15 latach pracy w Moskwie, Zaciekawiony, eo się tam dzieje, prosiłem o poinformowanie mnie o warunkach życia i t. p. Uprzejmy mój rozmówca nie szczędził mi informacji wiele ciekawych i zastanawiających, a niezbyt przychylnych dla czerwonych dygnitarzy. Na zapytanie moje dlaczego opuszcza Rosję odpowiedział:

— Widzi pan, na decyzję wyjazdu złożyło się kilka przyczyn. Bolszewicy po szachyńskim procesie, nam technikom szczególnie nie wierzą...

— Dlaczego „szczególniej”, czyżby i innym nie wierzyli.

— A tak, proszę pana, wszyscy inteligenci, nie należące do partji, są w podejrzeniu. Stosuje się względem nich złagodzony terror, który polega na ustawicznym szikanowaniu. Ulubionym swoim sposobem włąza w nocy do mieszkania, czegoś szuka, coś weszła, albo na ulicy znieczeka aresztowują i po upływie godziny z honorami i przeprosinami wypuszczają. Chodzi tu o to żeby wytworzyć atmosferę niepewności, grozy, żeby trzymać nas w chronicznym stanie podniecenia nerwowego. Im to się udaje w zupełności, bo w tej sztuce są mistrzami. Kto ma dobre nerwy, ten nic sobie z tego nie robi, ale ja wolałem uciec od tego piekła, od tej dręczącej zmyry.

— Tak... w tych warunkach oczywiście trudno pracować. Skądże jednak u nich takie miły buńczuczne, zwłaszcza ton prasy sowieckiej jest taki, że zdawałoby się, że wszystko idzie skłódnie?

— O, daleko tam do porządku. Nastroj swój czerpią ze świadomości swej siły, której bagatelizować nie należy. Armia czerwona jest dobrze zorganizowaną i uposażoną na najnowsze wynalazki techniczne. Może Europa nie zupełnie jest poinformowana, a szczególnie, by Polacy, że bolszewicy mają 19 tysięcy samolotów, że w Rosji pracuje kilka fabryk Krupa, wyrabiających działa według recept niemieckich, sprzedanych za grube pieniądze. Ich T-wo popierania lotnictwa ma 2 miliony rzeczywistych członków, pracujących składki po 1 złgłym ru-

Prasa prowincjonalna sowiecka się chwali, że samoloty bolszewickie, zaopatrzone w bomby gazowe potrafią wytruć całą Europę w ciągu jednej doby. Oczywiście, to jest przesada, ale mieć się na baczności nie zaszkodzi.

Tyle mój rozmówca. Najwięcej utkwiło mi w pamięci że 2 miliony członków. Przepuszczam, że tu przesady niema. A u nas? — Traktujemy nasz L. O. P. jak dokuczliwą myszke, którą pozbyć się trzeba, więc dajemy coś—nieco na odpocznę, traktujemy lotnictwo, jak zabawke, jak jakąś imprezę sportową, czy coś takiego, zapominając, że losy wojen, naszego ogniska domowego, naszej ojczyzny rozstrzygną te „sportowe”, ptaki stowele. Nie umiemy czy nie chcemy zrozumieć wielkiej państwowej wagi lotnictwa. Nie tylko Rząd, a szczególnie M. S. Wojsk. polewno dbać o lotnictwo, ale wszyscy literalnie wszyscy powinniśmy dbać i starać by słowem, czynem, czy pieniędzmi przyczynić się do rozwoju lotnictwa. W tygodniu lotnictwa każdy obywatel — w miarę sił możność powinien dać coś do swego majątku na tak wielki cel, w każdym sklepie, na każdej paczce kupionego towaru, na każdym rachunku powinni się znaleźć znaczek LOPPU. W każdej instytucji bankowej na każdym dyskontowaniu czy opłaconym wekslu winien figurować znaczek LOPP. Każda pani czy panienka wogóle nasze kochane kobiety, te sławne Polki, winne się zająć tą sprawą i zmusić literalnie zmusić swoich mężów, braci, ojców by nie tylko dali coś na LOPP, ale i zapisałi się do stałych członków w tej ważnej instytucji. Ta droga potrafiłaby zebrać potrzebną ilość środków na zakupienie aparatu Ziemi Nowogrodzkiej, który należałoby ochrzcić „Adam Mickiewicz”.

W związku z powyższem nasuwają się i pewne możliwości importowe, zarówno z zakresu nasion, narzędzi rolniczych, jak i szeregu surowców i półsurowców, niezbędnych przy dalszej rozbudowie gospodarczy Hokkaido.

Przemysł polski, zaczepiając się o rynki te artykułami wyminnymi, miałby możliwość opanowania rynków Hokkaido i in. innymi artykułami, jak np. białą matycażną, tamującej proces emigracyjny z środkowych i południowych wysp Japonji. Dzięki rządowej polityce subwencyjnej, dużym kapitałom, przetranszowanym na rozbudowę gospodarzy Hokkaido na cele inwestycyjne i migracyjne, wyspa ta powoli zaczyna odgrywać w życiu Japonji czynnik dużej wagi gospodarczej, szczególnie w związku na możność wyzyskania jej terenów dla wielu ziemiopłodów: jęczmienia, kartofli, gryki, buraków cukrowych, konopi, lnu,

### Propaganda eksportu polskiego w Japonji

W końcu maja attaché konsularny przy poselstwie R. P. w Tokio, dr. Banasiński, odbył podróż propagandową na wyspę Hokkaido, gdzie w ważniejszych ośrodkach gospodarczych nawiązał stosunki z tamtejszymi sferami handlowymi i przemysłowymi. Misja doktora Banasińskiego spotkała się naogół z bardzo zyczliwym przyjęciem ze strony miarodajnych czynników miejscowych i prasy.

W życiu ekonomicznym Japonji — wyspa Hokkaido odgrywała do niedawna rolę minimalną naskutek warunków klimatycznych, tamującej proces emigracyjny z środkowych i południowych wysp Japonji. Dzięki rządowej polityce subwencyjnej, dużym kapitałom, przetranszowanym na rozbudowę gospodarzy Hokkaido na cele inwestycyjne i migracyjne, wyspa ta powoli zaczyna odgrywać w życiu Japonji czynnik dużej wagi gospodarczej, szczególnie w związku na możność wyzyskania jej terenów dla wielu ziemiopłodów: jęczmienia, kartofli, gryki, buraków cukrowych, konopi, lnu,

W związku z powyższem nasuwają się i pewne możliwości importowe, zarówno z zakresu nasion, narzędzi rolniczych, jak i szeregu surowców i półsurowców, niezbędnych przy dalszej rozbudowie gospodarczy Hokkaido.

Przemysł polski, zaczepiając się o rynki te artykułami wyminnymi, miałby możliwość opanowania rynków Hokkaido i in. innymi artykułami, jak np. białą matycażną, tamującej proces emigracyjny z środkowych i południowych wysp Japonji. Dzięki rządowej polityce subwencyjnej, dużym kapitałom, przetranszowanym na rozbudowę gospodarzy Hokkaido na cele inwestycyjne i migracyjne, wyspa ta powoli zaczyna odgrywać w życiu Japonji czynnik dużej wagi gospodarczej, szczególnie w związku na możność wyzyskania jej terenów dla wielu ziemiopłodów: jęczmienia, kartofli, gryki, buraków cukrowych, konopi, lnu,

### REKLAMA jest dźwignią handlu

# Kronika baranowicka

## O czystości języka polskiego

W poprzednich numerach „Życia Nowogrodzkiego” podaliśmy parę próbek podan, jakie wpływają do Magistratu Baranowicz. Podania te są pisane niby w polskim języku, a właściwie w jakimś dziwnym żargonie spolszczonym. Błędy są tam tak chętnie, że tworzą one zupełnie nowe i zupełnie w polskim języku nieznane wyrazy.

Zapewno czytelnikom naszym tak, jak i nam nasuwa się pytanie dlaczego to p. Wołochwiński (poważny kupiec w mieście) nie nauczył się w ciągu dziesięciu lat pisać po polsku? Ostatecznie pan Wołochwiński i inni panowie z jego branży są ludźmi starszymi, a na starość trudno jest trudno uczyć się nowego języka, gdyż pamięć już niedopusi. W takim razie panowie ci winni udawać się po pomoc do biur podań i t. p. Sądymy, że gdyby oni, odnośni się zechcieli do polskiej mowy, do języka państwowego, inaczej wyglądałyby ich podania. Również sądzimy, że gdyby w Magistracie ceniono to może i znano) należycie język polski, to tego rodzaju podania odesłano by adresatowi do ponownego właściwego zredagowania i napisania.

Obecnie znów mamy w Baranowiczach humorose lingwistyczną, lecz już publiczną, widniejącą na słupach ogłoszeniowych.

Oto zjechał do miasta żydowski teatr „Azarel”. Zgóry zastrzegamy się, iż nic nie mamy przeciwko przyjazdowi tego teatru, ani wogóle teatrom żydowskim. Baranowicze zamieszkujeomal, że nie 50 proc. ludności żydowskiej, więc nie dziwi nas przyjazd teatru „Azarel”. Niech sobie przyjeżdża jaknajczęściej i niech krzewi wśród swego społeczeństwa zamiłowanie do rozrywek duchowych; to jego cel i zadanie. Lecz niech nie lekceważy sobie publicznie i nie zohydza języka polskiego. Oto co czytamy w afiszach „Azarelu” — własne dekoracj (i), kostjumy, parki (i) sketczy (i) szarzy (i) i wiele innych, kwiatków, jak „Kierownik Muzykalny (?) Dekoracyjny (?) i t. p. i t. p.

A teraz zapytanie. Na każdym afiszu widnieje stempel Magistratu, zezwalający na rozprowadzanie tych afiszów. To dowodzi, że afisz taki był w Magistracie. Czytamy i dziwimy się tylko, że Magistrat dopuścił do rozprowadzania tych horendalnych afiszów. Są to rzeczy wprost karygodne.

## Co kraj to obyczaj Dlaczego Japonki mają smukłą figurę?

Najtrudniej, a nawet wręcz niepodobna znaleźć otłą kobietę w Japonii. Natomiast smukłość figury jest wśród Japonek powszechna. Warto więc obecnie — w okresie wciąż jeszcze panującej u nas mody na smukłość — zapoznać się z przyczynami „modnej” kondycji fizycznej Japonki.

Otóż być otłą — w pojęciu Japonki — jest niemal zbrodnią, której za wszelką cenę należy uniknąć. Służy do tego cały szereg zabiegów, stosowanych niezwykle skrupulatnie. Przedewszystkiem więc częste kąpiele, które w Japonii należą niemal do religijnego rytuału. Japonka zwykle kąpie się w gorącej wodzie, po kąpiel oblewa ciało wodą zimną, potem wyciera się ostrym ręcznikiem. Aby zbyt gorąca kąpiel nie szkodziła organizmowi, Japonki dodają do niej pewną ilość soli morskiej, bardzo pożytecznej dla organizmu i działającej odłuszczająco.

Drugim zabiegiem, zabezpieczającym przed tyciem, jest spytanie na twardej łożkach: łożka Japonki — to nielutkie drewniane łożaki, na które kładzie się cienki materac, a pod głowę, zamiast poduszki walek drewniany, owinięty miękką materją. Takie spytanie zmniejsza mięśnie i zapobiega tworzeniu się osadów tłuszczowych na szyi, ramionach i biodrach.

Mimo, że ryż uważany jest u nas za środek odżywczy, sprzyjający tyłoci i otyłości, w Japonii, gdzie ryżu spożywa się bardzo wiele, kobiety również jadają sporo ryżu. Natomiast nie piją przy jedzeniu i nie używają napojów alkoholowych. W ciągu dnia wypija Japonka wielką ilość małych filiżanek herbaty, ale nigdy przy jedzeniu. Piją również Japonki dużo wody, która działa odświeżająco na tkanki ciała, oraz zapobiega marszczeniu się i szorstkości skóry.

## Opakowanie raków dla celów eksportowych

Złwe raki winne być opakowane w koszykach wiklinowych i ułożone na zupełnie suchym mchu. Sortowane winny one być według wielkości, przyczem miara obowiązuje od głowy do końca opuszki. Należy unikać pakowania wielkich ilości w jednym koszyku. Na koszykach winna być

nazewnątrz uwidoczniona ilość, oraz sortyment raków. Ze względu na to, że podaż raków na rynku niemieckim obecnie przedstawia się bardzo słabo, ceny poszły w górę i temsamem eksport ten dla firm zainteresowanych przedstawiać się może korzystnie.

# PRZETARG

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Wilnie ogłasza publiczny piśmienny przetarg ofertowy na kapitalny remont gmachu Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Słonimie, w województwie nowogrodzkim.

Szczegółowy projekt, warunki techniczne, ogólne warunki budowy oraz projekt umowy, są do przejrzenia w lokalu Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, przy ul. Sądowej 25, w Oddziale Gospodarczym, codziennie od godz. 10 do 13-ej.

Tamże również są do otrzymania siewe kosztorysy oraz projekt umowy za zwrotem kosztów takowych. Siewe kosztorysy można również otrzymać w Urzędzie Pocztowo-Telegraficznym w Słonimie.

Oferta w zapieczętowanej lakowej plecisku kopercie z napisem „Oferta na kapitalny remont gmachu Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Słonimie” należy złożone, względnie nadesłać do Dyrekcji P. i T. w Wilnie, ul. Sądowa 25 w terminie do godz. 10-ej dnia 13-go września 1928 roku.

Oferty złożone po powyższym terminie rozpatrywane nie będą. Do każdej oferty musi być dołączony dowód złożenia do Kasy Głównej Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Wilnie i lub Kasy Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Słonimie na depozyt Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, wadium w wysokości 5% od całkowitej oferowanej sumy.

Dołączenie wadium do oferty w gotówce lub papierach wartościowych jest niedopuszczalne. Publiczne otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 września w lokalu Okręgowej Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie o godz. 12.

Przetarg podlega zatwierdzeniu przez Ministra Poczt i Telegrafów w Warszawie, któremu przysługująć będzie prawo swobodnego wyboru oferenta, zredukowanie ilości robót w zależności od wyniku przetargu, względnie nieuwzględnienie żadnej oferty.

(—) Inż. J. Żółtowski  
Prezes Dyrekcji

## GIEŁDA

pieniężna i towarowa  
DEWIZY: N. Jork 830. Zurich 171,71 Londyn 43,27. Paryż 34,84 Praga 26,42. Wiedeń 125,64 Tenden. spokojna Ruble złote —4,69. Dolary w prywatnym obrocie —8,86%.

Złoty polski na giełdach zagranicznych w dn. 25 b. m. osiągnął za 100 złotych

Gdańsk 87,73 — 87,86. Berlin 46,82 47,17. N. Jork 11,25. Zurich 58,20 Londyn 43,30. Praga 377,50. Wiedeń 79,39—79,67.

## Papiery procentowe

5% premjowa 91%,  
6% obrotowa 85%  
10% — kolejowa 104  
5% — konwersyjna — 67.  
5% — kolejowa 61 75  
8% Bank Gosp. Kraj. 94.  
8% — Rólny 94.  
4 1/2% ziemskie 53—54 1/2,  
6% — miastkie 72 1/2—73  
5% miastkie 60  
4 1/2% miastkie 52 1/2—52 1/2.

## Akcje

Bank Zachodni 134 1/2  
Bank Dyskontowy 134 1/2  
— Handlowy 117  
— Polski 181 1/2—182  
Zw. Spół. Zarob. 82  
Silesia 63 1/2—64  
Cukier 63 1/2—64  
Węgeln 97  
Nobel 32  
Lilpop 41 1/2  
Laz 8—2 1/2  
Młodzież 42  
Haberbach 230—232  
Szarachowice 57 II em. 55  
Borkowski 16,25  
Firlej 69—70  
Zawiercie 27  
Wysoka 22  
Astrówiec 120 serja „b i emisja”

122 seria „a”  
Cegielnia  
Zielenicki 135  
Pocisk 9  
Spirytus 39—40  
Norbis 229  
Złoty 40—41  
Pocisk 24,25 — II em. 40  
Silesia 165  
Rudaki 7,8  
Kluze 2 1/2  
Chodorow 189  
Tendencja niżkowa.

książka wojskowa na imię Jana Taraszebuka r. 1887 P. K. U. Lida, uniwersalna się. 279—2

Mam zaszczyt zawiadomić, iż w piwni mej, przy ul. Grodzieńskiej (obok Wojewódzkiej) powiększono sale billardową, oraz odnowiłem bilard, polecając się Szanownej Publiczności A. Wójcik.

265-2

## Osobiste

Według krążących tu pogłosek w związku ze zmianą na stanowisku starosty baranowickiego, ma również nastąpić zmiana na stanowisku zastępcy starosty.

## Walny Zjazd N. W. T. R.

W związku z wystąpieniem p. N. W. T. R. pierwszego wiceprezesa p. Mazurkiewicza w dniu 23 września r. b. odbędzie się w Nieswieżu walny zjazd cz. Nowogrodzkiego Województwa T-wa Rolniczego. Na zjeździe wygłoszone będą referaty p. dyrektora Lastowskiego i profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego p. Mazurkiewicza.

## Walny Zjazd O. T. R.

Dnia 16 września r. b. odbędzie się walny zjazd członków Okręgowego T-wa Rolniczego w Baranowiczach w związku z wyborami nowego prezesa

O. T. R. w Baranowiczach na miejsce ustępującego p. Mackiewiczca.

## Samochód rozjechał konia

Na jadącym wozem prawa strona ulicy Szosowej Józefa Rusaka ul. Szeroka 36, najeżdżał samochód wojskowy 26 p. ul. prowadzony przez szeregowego Czesława Franczaka, przyczem tak silnie pokaleczył konia, iż przybyły lek. weterynaryj polecił zastrzelić zwierzę ze względu na bezradniejszy stan i męczarnie.

## Kradzież ubrania

Murarzowi Mikołajowi Fiedorczukowi zamieszkałemu w Terespolu, chwilowo zajętemu przy budowie domów wojskowych w koszarach im. Kościuszki, przyjeździe z litosai na noc „rajzender” nieznanego nazwiska skradł mu granatowe ubranie wartości 175 zł.

## MARY IMLAY TAYLOR

(Przedruk wzbroniony)

# Człowiek, który się przebudził

— Widzi pan, teraz już wiem, kim jestem.  
— Do licha, tak to wyglądał — odparł śmiejąc się doktor. Doszli właśnie do jego siedziby i wesoły eskulap wyjął z kieszeni klucz od drzwi wejściowych — Nie wszyscy mogą to o sobie powiedzieć — dodał cicho, otwierając podwoje.  
— Wbrew przewidywaniom Richiesona, pokój był pusty. Doktor uwił się po nim przez chwilę tam i sam, wreszcie podniósł rolety, by lepiej oświetlić pacjenta.  
Richieson zdjął kurtkę i stanął uśmiechnięty. Wyglądał jak młody obryzm. Dziwna popielata barwa włosów zdawała się kłócić z jego rumianą twarzą.  
— Możeby doktor zbadal netylko mój stan fizyczny, ale i umysłowy — rzekł żywo. I grąbiłbym o wystawienie mi świadectwa.  
Wallace obrzucił go krytycznym spojrzeniem.  
— W jakim celu, mój chłopczy? Jack nie odpowiedział odrazu, tylko przez chwilę patrzył mu mocno w oczy.  
— Bo jestem zdrowym i normalnym człowiekiem i doktor o tem wie. Chce, żeby doktor postąpił ze mną otwarcie i uczciwie. Nie mam najmniejszego zamiaru dać się tutaj wodzić na pasku. Albo jestem normalny, zostaną uwolniony i obejmę majątek, albo jestem warjatem, a w takim razie Claypoole zostanie przy władzy.

Doktor zrobił poważną minę.  
— Upredziłeś się przeciwko Claypoole'owi, co jest zresztą dość zrozumiałe. Byłeś tak długo chory, że pewnie patrzył teraz na niego, jak na strażnika więziennego. Ano dobrze. Chodź chłopczy. Zbadam cię — jeżeli ci na tem zależy.  
Badanie trwało bardzo długo i zajęło prawie całą godzinę, w ciągu której obaj mężczyźni rozmawiali jedynie o kwestiach związanych z fachem doktora. Richieson odpowiadał na wszelkie pytania Wallace'a równie zwieźle i poddał się cierpliwie długiej litanji krzyżowych pytań.  
Pomyślał, że Wallace zastanowił doń jakiś wyszukany system stwierdzenia stanu psychiczności. Było to męczące i nudne, ale miał się na baczności. Jednakże zdawał sobie sprawę, że, kilkakrotnie pomylił się i to porządnie. Nie mógł sobie przypomnieć rzeczy, które faktycznie nigdy mu się nie zdarzyły, ale zato zdarzyły się Horacemu Barne'owi. Jakkolwiekby, jak na teraz, postanowił być Horacym Barheyem  
Skonczyło się wreszcie. Doktor wstał, odsunął na bok papiery i otworzył drzwi do stołowego pokoju.  
— Głodny jestem jak wilk — oznajmił — Posilmy się trochę. Potem będę musiał iść do chorego w mieście. Pogadamy o tem przy śniadaniu.  
Upłynęło wszakże sporo czasu — służący podał posiłek i wyszedł, nim doktor wydał swoje orzeczenie.  
— Zdrow jesteś jak koń — rzekł między dwoma kaskami — nawet bliźna na głowie zagałowała się w zupełności. Zawsze sądziłem, że ten paryski konował coś tu szuszerował, ale wracam mu honor — wszystko jest w porządku. Tak! i twój system nerwowy też powrócił do dawnego stanu. Sądze, Horacy, że jesteś najzupełniej normalny, tylko... Urwał znacząco.

— Tylko co?  
Richieson, który właśnie kończył jeść kotlet, spojrzal przenikliwie na pana domu.  
Doktor zacerwienił się lekko.  
— Nie mogę ci wystawić bezwzględnie dobrego świadectwa, dlatego, że straciłeś pamięć. To jest właśnie twoje słabe miejsce, Horacy. Musimy być cierpliwi.  
— Rozumiem! — odpowiedział, śmiejąc się urywanie. „Horacy”. — To stara piosenka. Uważa doktor, że jestem za bardzo rozstrzępany, żeby zarządzać moim własnym majątkiem? Dlatego, że nie przypomnieliem sobie czegoś, co się zdarzyło, kiedy byłem „matem dzieckiem”?  
— Nie zupełnie. Ty wogóle niczego sobie nie przypominasz z wyjątkiem tego, co ci wpadło w uszy w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Umysł twój funkcjonuje prawidłowo, ale zmążyłś zamistat sobie przypomnieć. Wiem, bo przeszedł lata przeżyłem razem z tobą...  
Richieson podniósł do ust szklanekę z wodą i zaczął ją wolno popijać. Od chwili, gdy znalazł się w tej dziwnej sytuacji, uważał bardzo na wszystko, co mu dawano do jedzenia i pisia, z wyłączeniem wody.  
— Przypuszczam, że jednak człowiek może żyć bez pamięci. W każdym razie nie mam zamiaru dać się ciągle wodzić na pasku. Myślę — że potrafie przekonać o mojej pocztytalności każdego bezstronnego sędziego.  
— Myślę, że potrafiliby przekonać go, że jesteś pewny, iż jesteś kimś innym — zauważył wesoło doktor.  
Jack spojrzal nań zdumiony.  
(D. c. n.)